

Sygn. akt II KK 295/20

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie Ł. D.
skazanego z art. 189 § 1 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 28 października 2020 r.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 28 lutego 2020 r., sygn. akt III Ka (...)
zmieniającego częściowo wyrok Sądu Rejonowego w O.
z dnia 8 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...) uznał oskarżonego Ł. D. za winnego popełnienia dwóch występków z art. 189 § 1 k.k. i art. 193 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 212 § 1 i 2 k.k., za które wymierzył mu kary, odpowiednio, 4 i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Następnie kary te połączył i wymierzył oskarżonemu karę łączną 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby. Wyrok zawiera także inne rozstrzygnięcia.

Apelację od tego wyroku wniósł oskarżony, zaskarżając wyrok w całości i podnosząc zarzut naruszenia przepisów procesowych (art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 1 k.p.k.), a także formułując zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych (zarzuty te szczegółowo opisano) oraz obrazy prawa materialnego, tj. art. 189 § 1 k.k. W konkluzji skarżący domaga się zmiany wyroku i uniewinnienia oskarżonego.

Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 28 lutego 2020 r., sygn. akt III Ka (...), zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że:

a) w miejsce czynu przypisanego w pkt. 1 uznał oskarżonego Ł. D. za winnego tego, że w dniu 22 grudnia 2016 r. w budynku Sądu Rejonowego w B., wbrew żądaniu Prezes Sądu Rejonowego w B. I. T. nie opuścił sali rozpraw nr 8, tj. czynu z art. 193 k.k. i za to na podstawie tego przepisu skazał go na karę 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności,

b) w miejsce czynu przypisanego w pkt. 2 uznał oskarżonego Ł. D. za winnego tego, że w dniu 22 grudnia 2016 r. w budynku Sądu Rejonowego w B. pomówił sędziego T. P. o postępowanie mogące narazić go na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu sędziego i poniżyć go w opinii publicznej, polegające na popełnieniu bliżej nieokreślonego przestępstwa, przekazując przedstawicielom mediów informację o możliwości popełnienia przez sędziego przestępstwa i planowanym w związku z nim obywatelskim zatrzymaniu go i przekazaniu policji, tj. czynu z art. 212 § 2 k.k. i za to na podstawie tego przepisu skazał go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

c) na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wyżej w pkt. a i b kary i wymierzył oskarżonemu Ł. D. karę łączną 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

d) na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. zawiesił oskarżonemu warunkowo wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności na okres próby 2 (dwóch) lat,

e) na podstawie art. 212 § 3 k.k., w związku ze skazaniem z pkt. b, orzekł od oskarżonego na rzecz Fundacji [...] w W. nawiązkę w wysokości 3000 (trzy tysiące) zł,

f) na podstawie art. 43b k.k. i art. 215 k.k. orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego publikację na stronach internetowych Radio [...]..pl i [...]..24.pl.

Nadto na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w postaci wydatków za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) zł i opłaty za obie instancje w kwocie 120 (sto dwadzieścia) zł.

Kasację od tego orzeczenia, wywiódł obrońca skazanego. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił mu:

„I. Rażąco obrazę prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na jego treść, a mianowicie bezwzględną przyczynę odwoławczą, tj. art. 439 § 1 pkt. 10 k.p.k. oraz poprzez:

- 1. Uznanie przez Sąd meriti, że pomimo ustalenia, iż oskarżony w przedmiotowym okresie dysponował orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności z dnia 21 kwietnia 2015 r. (pokrywającym się z zaświadczeniem z dnia 11 maja 2017 r.), to Sąd I instancji postąpił prawidłowo nie uwzględniając wniosku oskarżonego o skierowanie go na badanie lekarskie, naruszając dyspozycje art. 79 § 1 pkt. 4 k.p.k. z uwagi na uzasadnioną wątpliwość czy stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny i nie przyznając oskarżonemu obligatoryjnej obrony;*
- 2. Stwierdzeniu przez Sąd meriti, że zarzut obrońcy oskarżonego złożony na rozprawie apelacyjnej jest niedopuszczalny, gdyż jest to zarzut, który nie został postawiony w apelacji oskarżonego, podczas gdy obrońca oskarżonego podniósł uzasadniony zarzut bezwzględnej przesłanki odwoławczej na podstawie art. 439 § 1 pkt. 10 k.p.k., mimo iż Sąd rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, to zgodnie z dyspozycją art. 433 § 1 k.p.k. (na którą się wszak Sąd meriti powołuje), Sąd winien jest obligatoryjnie rozpoznać sprawę w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 445 k.p.k., tymczasem mimo uzasadnionych wątpliwości które Sąd meriti sam wszak dostrzega (odnotowując orzeczenia o niepełnosprawności oskarżonego), Sąd w żaden sposób nie dostrzegł ani nie dokonał rozpoznania przytaczanej przesłanki, co w konsekwencji doprowadziło do rażącej obrazy prawa procesowego, a w przedmiotowej sprawie*

zachodzi bezwzględna przesłanka odwoławcza określona w dyspozycji art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. z uwagi na brak obrońcy w postępowaniu sądowym, podczas gdy oskarżony spełniał wszystkie przesłanki określone w art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k.

II. Rażąco obrazę prawa materialnego, mogące mieć istotny wpływ na jego treść, a mianowicie art. 193 k.k. poprzez wyrażenie błędnego poglądu prawnego, że zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona dyspozycji przepisu art. 193 k.k., w sytuacji gdy przedmiotowa, tj. czy ochrona miru domowego określona w przepisie art. 193 k.k. obejmuje także lokale publiczne nie jest jednoznacznie oceniana, a co istotne:

1. Wydając zaskarżone orzeczenie Sąd meriti powołuje się na stanowisko zawarte w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1990 r. (V KZP 33/89), podczas gdy:

- *powyższa uchwała nie odnosi się do istoty przedmiotowej sprawy, określając li tylko, czy stroną pokrzywdzoną przestępstwem, o którym stanowi art. 171 § 1 k.k., może być tylko osoba fizyczna, czy także osoba prawna, instytucje państwowe lub społeczne, choćby nie miały osobowości prawnej (art. 40 § 1 i 2 k.p.k.), a więc nie odnosząc się tylko do potencjalnej możliwości pozostawiania stroną pokrzywdzoną przez osoby prawne, instytucje państwowe lub społeczne, choćby nie miała osobowości prawnej, podczas gdy meritum przedmiotowej sprawy stanowi kwestia sensu stricto: Czy naruszeniem dyspozycji art. 193 k.k. będzie nieopuszczenie sali rozpraw nr 8 wbrew żądaniom Prezes SR w B. I. T.; jak i sensu largo: Czy możliwym jest naruszenie miru domowego, określonego w dyspozycji art. 193 k.k. w przestrzeni publicznej - czy prawnokarnej ochronie podlegają także lokale publiczne, czy jedynie prywatne;*

- *nie sposób uznać że Prezes Sądu Rejonowego w B. I.T. na jakimkolwiek etapie postępowania reprezentowała stronę pokrzywdzoną przestępstwem;*

- *przytaczana uchwała SN z dnia 13 marca 1990 r. odnosi się do dyspozycji art. 171 Kodeksu karnego z 1969 r., mając na uwadze zmianę kodyfikacji karnej jak i ogólną zmianę stosunków społecznych, nie sposób uznać, ażeby per analogiam można było odnieść przytaczane orzecznictwo do przedmiotowego przypadku;*

- *Sąd meriti ograniczył się wyłącznie do przytoczenia w/w orzecznictwa, nie dokonując jakiegokolwiek przełożenia powoływanej judykatury na realia*

rozpatrywanej sprawy - jednocześnie zauważając sam, iż rzeczona materia pozostaje nieuregulowana i przez stanowisko doktryny i orzecznictwa; co oznacza, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą poważne wątpliwości interpretacyjne odnośnie przytaczanego przepisu, co zdaniem skarżącego uzasadnia nie tylko wniesienie przedmiotowej kasacji, ale również i odniesienie się do rzecznego zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy, tj. dyspozycji art. 193 k.k.

2. *Wydając zaskarżone orzeczenie Sąd meriti powołuje się również na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1991 r. w sprawie prowadzonej pod sygn. akt V KRN 84/90, podczas gdy stan faktyczny przytaczanej sprawy pozostaje w całkowitej rozbieżności z przedmiotowym postępowaniem, a przytaczane orzeczenie nie sposób odnieść przy uwzględnieniu obecnych stosunków społecznych, jak i zmianie ustawodawstwa karnego;*

II. Rażąco obrazę prawa materialnego, mogące mieć istotny wpływ na jego treść, a mianowicie art. 212 § 2 k.k. poprzez przyznanie racji apelującemu, że oskarżony nie przekazał przedstawicielom mediów informacji o toczącym się wobec sędziego śledztwie, przy jednoczesnym uznaniu, że mimo powyższego oskarżony pomógł sędziemu o popełnienie bliżej nieokreślonego przestępstwa.”

Podnosząc te zarzuty obrońca skazanego wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Z kolei w załączonej do akt sprawy odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego, prokurator Prokuratury Rejonowej w K. wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasację obrońcy skazanego należało oddalić jako oczywiście bezzasadną w trybie art. 535 § 3 k.p.k. W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że z uwagi na treść art. 523 § 2 i 4 pkt 1 k.p.k. tylko zarzut naruszenia art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. mógł stanowić przedmiot rozważań Sądu Najwyższego; pozostałe zarzuty nie były w tej sytuacji dopuszczalne. Co istotne, zarzut ten w formule przyjętej przez autora kasacji rzeczywiście opisuje uchybienie, które zarówno w warstwie formalnej jak i merytorycznej mieści się w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., a zatem, kasacja nie ma charakteru pozornego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 439 1 pkt 10 k.p.k. z stwierdzić trzeba, że jest on chybiony i to w sposób oczywisty. Wbrew sugestiom skarżącego, w rozpoznawanej sprawie nie zaistniały przesłanki do uznania, że zaistniała obligatoryjna obrona z urzędu skazanego, w tym sytuacja opisana w normie art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k.

Przypomnieć należy, że obrona obligatoryjna, o której mowa w art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. powstaje od momentu, gdy organ procesowy powziął wątpliwości co do tego, czy sprawca mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenie lub pokierować swoim postępowaniem (art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k.), albo czy jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona (art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.), a także wówczas, gdy wprawdzie brak jest wątpliwości wskazanych wyżej, ale istnieją one, w ocenie organu procesowego, co do tego, **czy stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny (art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k.)** i w celu wyjaśnienia którejkolwiek z tych wątpliwości dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów (art. 202 § 1 k.p.k.). Tymczasem w przedmiotowym postępowaniu zagadnienie stanu zdrowia Ł. D. było przedmiotem oceny już na etapie postępowania przygotowawczego. Zarówno orzeczenie o niepełnosprawności skazanego, jak i jego wyjaśnienia, nie dostarczyły podstaw do powzięcia wówczas wątpliwości w przytoczonym wyżej zakresie, a skoro tak, to nie stanowiły one przesłanki uzasadniającej zaistnienie okoliczności wskazanych w art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. Każda z obu wskazanych tu okoliczności uzasadniających obronę obligatoryjną dotyczy sytuacji związanej wyłącznie ze stanem zdrowia psychicznego podejrzanego (oskarżonego). Żaden z organów prowadzących postępowanie, czy to na etapie przygotowawczym, czy sądowym nie stwierdził jakichkolwiek zaburzeń w zakresie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, które mogłyby skutkować istnieniem uzasadnionych wątpliwości co do jej stanu psychicznego i powodować z kolei konieczność wyznaczenia obrońcy z urzędu na ten czas, w którym wątpliwości te zostałyby w określony sposób wyjaśnione (por. art. 79 § 4 k.p.k.). Sam skazany w toku postępowania nie wskazywał na mankamenty w zakresie stanu zdrowia psychicznego, a stwierdzone u niego

dolegliwości, opisane w orzeczeniu o niepełnosprawności, związane są wyłącznie z narządem wzroku, przy czym nie mają one charakteru wskazanego w art. 79 § 1 pkt 2 k.p.k. (zob. wskazany symbol przyczyny niepełnosprawności zgodnie z treścią § 32 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 lipca 2003 r. w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności - Dz.U.2018.2027 j.t.). W realiach tej sprawy okoliczność opisana w treści orzeczenia o niepełnosprawności mogła stanowić podstawę obligatoryjnej obrony tylko w oparciu o przepis art. 79 § 2 k.p.k. Przywołane w tym przepisie „okoliczności utrudniające obronę” wiążą się przede wszystkim z właściwościami osobistymi oskarżonego, które – co prawda – nie uniemożliwiają realizacji prawa do obrony materialnej bezpośrednio przez samego oskarżonego, ale w znaczący sposób ją utrudniają. W każdym wypadku stwierdzenie okoliczności utrudniających obronę (lub ich brak) musi być wiązane z właściwościami fizycznymi (wiek, stan zdrowia, sprawność poszczególnych narządów zmysłów), psychicznymi (stopień sprawności umysłowej, zaradność lub nieporadność) oraz intelektualnymi (stopień inteligencji ogólnej, wiedza w dziedzinie stanowiącej materię przedstawionych zarzutów) konkretnego oskarżonego w zestawieniu z treścią zarzutów mu przedstawianych (np. wyrok SN z dnia 24 lipca 2008 r., V KK 32/08, postanowienie SN z dnia 9 stycznia 2013 r., III KK 330/12). Istotne jest jednak to, że istnienie obrony obligatoryjnej na podstawie z art. 79 § 2 k.p.k. ma swoje źródło w postanowieniu sądu (postanowienia SN: z dnia 9 stycznia 2013 r., III KK 330/12; z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV KK 88/14), a zatem nie wydanie takiego postanowienia oznacza, iż prowadzenie rozprawy sądowej bez udziału obrońcy oskarżonego nie kwalifikuje się jako uchybienie z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Reasumując, tylko niewykonanie przez sąd własnej decyzji procesowej o przyznaniu obrońcy z urzędu na podstawie art. 79 § 2 k.p.k., który to obrońca następnie nie będzie brał udziału w rozprawie sądowej (i nie będzie innego obrońcy oskarżonego – np. z wyboru) na której przeprowadzane byłyby dowody, rodzi skutek w postaci konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku na podstawie art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. (zob. wyrok SN z 31 maja 2012 r., III KK 371/11). Tymczasem w przedmiotowej sprawie, sąd I instancji takiej decyzji nie podjął. Rację ma skarżący co do tego, że sąd odwoławczy bada istnienie bezwzględnych przyczyn

odwoławczych z urzędu i niezależnie od granic środka odwoławczego oraz podniesionych zarzutów, a jeśli potwierdzi ich wystąpienie, powinien uchylić zaskarżone orzeczenie. Jeśli jednak, jak w tym wypadku, bezwzględna przyczyna odwoławcza nie wystąpiła, a obowiązek posiadania przez skazanego obrońcy jest jedynie subiektywnym przekonaniem skarżącego, to nie może być mowy o zasadności zarzutu podniesionego w kasacji.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.